

Zabić czas

Fu

[Intro]

Mówię wam, chciałbym czasem mieć siłę jak lew,
zabić czas,
zniszczyć po drodze co złe i wylewając na kartkę to co chce.

[1 Zwrotka]

Rozkwita we mnie obraz mojej przyszłości,
gdzieś na dnie serc leży sens obfitości.
Ja siedzę myśląc "Trzeba zabić czas",
Czy mam jeszcze siłę? być może wyjdę z domu coś zostawię w tyle
.
W mojej krwi wciąż ferment, wczorajsze promile, W głowie jazgot
, barłok.
Nic nie czaję, znam to, mówię "To już ostatni raz, od dziś zero
alko!".
Na górze hałas, kłótnia tam gdzie balkon.
Czy ten świat oszalał? czy to film o beznadziejności?.
Każdy szuka hajsu, dalej trwa ten pościg.
O codzienności świat, to w lustrzanych odbić.
Myślę "iść dalej, czy zwrotkę mam już podbić?".
Zerkam na gazetę, postawili kolejny czasu pomnik.
Ile w okół jeszcze paradoksalnych zmian bez końca?
Olej Czas nie łatwo temu sprostać!.

[Refren]

Elo, widzę wszyscy biegną z czasem, wciąż się śpieszą.
Nie kończąca podróż w świecie zła, przemocy!.
Walka z wiatrakami, straty nie przespanej nocy
Ile tego wciąż? jakieś sceny, wciąż kłopoty. 2x

[2 Zwrotka]

Czasem mam wrażenie że nikogo nie rozumiem.
To dzień żywych trupów, jakby wszyscy wyszli z trumien!.
Nie jedyny czystej wody strumień gaśnie, czy to ja jestem zamkn
ięty w swoim świecie właśnie?!.
Jak jastrzęb w klatce czekający na wolność, ile czasu musi miną
ć żebym odkrył zdolność?
która zniszczy wszystkie wskazujące wskazówki.
To czas jest moim panem, wiesz?
Składam ręce na znak pokoju, dziś mam wenę, dziś jestem w nastr
oju!
Patrzę w lustro, widzę swoją twarz zmęczoną.
Załatwianie spraw na biegu nie jest moją, mocną stroną.
Gdybym się nie zaszył w domu, nie byłbym sobą.
Męczy mnie pośpiech, obmyje twarz zimną wodą!.
Czas zmienia nas, lepiej popatrz na swoją twarz!.